

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **K. C. i A. B.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 27 października 2023 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa 213/20,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 października 2020 r., sygn. akt III K 142/18,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym jego wydatkami w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych, obciążyć skazanych w częściach na nich przypadających.**

[K.K.]

UZASADNIENIE

Kasacje w niniejszej sprawie wnieśli obrońcy skazanych K. C. oraz A. B. i obie oddalone zostały postanowieniem z dnia 27 października 2023 r, I KK 229/23, jako oczywiście bezzasadne na posiedzeniu w oparciu o przepis art. 435 § 3 k.p.k. Warunkiem sporządzenie pisemnego uzasadnienia takiego orzeczenia Sądu Najwyższego jest złożenie stosownego wniosku z zachowaniem terminu 7 dni.

Wniosek taki złożył wyłącznie obrońca skazanego A. B., a w związku z tym niniejsze pisemne motywy orzeczenia Sądu Najwyższego ograniczone zostały do kasacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę tego ostatniego (art. 423 § 1a k.p.k. stosowany odpowiednio – art. 535 § 3 zdanie drugie k.p.k.).

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 20 października 2020 r., sygn. akt III K 142/18, uznał A. B. za winnego przestępstw: z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk. (dwukrotnie pkt 1 i 2 wyroku) oraz z art. 270 § 1 k.k. (trzykrotnie – pkt 3 i 4 wyroku) i za to wymierzył wyżej wymienionemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, a także karę łączną grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 100 zł. W oparciu o treść art. 46 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji orzekł także wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem spółce A. Sp. z o.o. z siedzibą w C. poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 6.150.000.00 zł. solidarnie z K. C. Jednocześnie orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych, a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego A. B., podnosząc zarzuty:

1. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia, w postaci uznania, że czynności podejmowane przez oskarżonego A. B. celem wywiązania się z zawartej umowy i zapewnienie pokrzywdzonej działki, na której będzie mogła realizować inwestycję, były czynnościami o charakterze pozornym, a co za tym idzie, przypisanie oskarżonemu działania umyślnego z zamiarem bezpośrednim dokonania oszustwa, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie prowadzić powinno do ustalenia, że oskarżony podejmował realne czynności zarówno przed organami administracyjnymi, jak i wobec osób fizycznych mające na celu pozyskanie działki budowlanej o określonych parametrach, a co za tym idzie, dokonywał wszelkich czynności zmierzających do wywiązania się z zawartej z pokrzywdzoną umowy;

2. na podstawie art. 438 pkt. 3 k.p.k. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia, w postaci uznania, że w dniu zawierania umowy z pokrzywdzoną oskarżony nie miał zamiaru wywiązania się z postanowień zawartego aktu notarialnego, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego w sprawie prowadzić powinno do ustalenia, że nie zachodzi podstawa do takiego uznania na dzień zawierania aktu notarialnego, jak również ówczesna postawa oskarżonego, jak i później podejmowana przez niego aktywność celem wywiązania się z umowy wykluczają uznanie, że nie miał on zamiaru wywiązania się z umowy;
3. na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego, stanu faktycznego niniejszej sprawy, jak również znaczącej różnicy w postawie prezentowanej w toku postępowania przez każdego z oskarżonych, w szczególności uwzględniając uprzednią niekaralność oskarżonego B., jak również przyznanie się do winy i złożenie obszernych wyjaśnień w sprawie, powinna prowadzić do orzeczenia kary w niższym zakresie wraz z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;
4. na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto pominięcie istotnych okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postaci dokumentów dotyczących postępowania administracyjnego w zakresie uzyskania warunków zabudowy nieruchomości, z których wynikało, że oskarżony dążył do wywiązania się z umowy zawartej z pokrzywdzoną, to jest do realizacji zaplanowanej inwestycji.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, a w przypadku nieuwzględnienia wniosku o uniewinnienie oskarżonego, zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie kary łącznej, poprzez wymierzenie kary łącznej zgodnie z zasadą absorpcji, jak również o zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres pięciu lat próby.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji m.in. obrońcy oskarżonego A. B., wyrokiem z dnia 17 czerwca 2021 r., sygn. II AKa 213/20,

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował przyjęcie, iż wprowadzenie w błąd odnosiło się do zamiaru wywiązania się przez oskarżonych z postanowień aktów notarialnych oraz obniżył kary częściowe, w konsekwencji wymierzając skazanemu karę łączną w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych po 100 złotych każda. Ponadto Sąd drugiej instancji obniżył naprawienie szkody do kwoty 5.864.831,57 zł. W pozostałym zaś zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu drugiej instancji wniósł obrońca skazanego, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa w postaci art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie przez Sąd drugiej instancji, że przestępstwa stypizowane w tych artykułach realizowały się w momencie i poprzez samą wypłatę środków na rzecz skazanych na poczet realizacji zawartej z nimi umowy, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzić powinna do przyjęcia, że dla bytu przestępstwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. koniecznym jest wprowadzenie w błąd podmiotu pokrzywdzonego lub wyzyskanie błędu osoby pokrzywdzonej w momencie popełniania przestępstwa pozostającego w związku przyczynowym z niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przez pokrzywdzonego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca z uwagi na czynności faktyczne podejmowane przez skazanych zarówno przed jak i po świadczeniu pokrzywdzonej, zmierzające do realizacji zawartej umowy, co wyklucza wprowadzenie pokrzywdzonej w błąd co do zamiaru realizacji umowy na moment dokonania przez nią świadczenia.

Skarżący wskazując na powyższe wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Poznaniu celem wydania wyroku uniewinniającego skazanego A. B.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Pismem z dnia 14 grudnia 2021 r. skazany A. B. zakwestionował obsadę Sądu pierwszej instancji wskazując, że w wydaniu wyroku sądu *meriti* uczestniczył sędzia delegowany do sądu wyższego rzędu na mocy decyzji Ministra

Sprawiedliwości, a delegacja taka, jako nie spełniająca wiążących Rzeczpospolitą Polską wymogów wynikających z przepisów regulujących funkcjonowanie Unii Europejskiej prowadzi do nienależytej obsady sądu. Odwołał się przy tym do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z dnia 16 listopada 2021 r. w połączonych sprawach C-748/19 do C-754/19.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2022 r., V KK 625/21, Sąd Najwyższy oddalił jako oczywiście bezzasadną kasację obrońcy A. B.

W konsekwencji inicjującego pisma skazanego A. B. z dnia 10 marca 2022 r. skierowanego do Sądu Najwyższego, uzupełnionego następnie stanowiskiem obrońcy i kolejnymi pismami skazanego, wskazującymi na fakt, iż postanowienie o oddaleniu kasacji wydał Sąd Najwyższy, w składzie, którego zasiadał SSN Igor Zgoliński, co powodowało, że Sąd Najwyższy był nienależycie obsadzony, postanowieniem z dnia 21 czerwca 2023 r., V KO 30/22, Sąd Najwyższy – na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – wznowił postępowanie kasacyjne i uchylił postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2022 r., V KK 625/21.

Po uchyleniu kasacja została przydzielona nowemu sędziemu sprawozdawcy i zarejestrowana pod sygnaturą I KK 229/23.

Pismem z dnia 10 lica 2023 r. obrońca skazanego A. B. zwracając się o podjęcie czynności w sprawie oraz podsumowując stanowisko skazanego po raz kolejny zwrócił uwagę na niewłaściwą obsadę Sądu Okręgowego w Poznaniu, której konsekwencję stanowi wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której stanowi przepis art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k., a to z uwagi na orzekanie sędziego powołanego na urząd sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Analiza akt niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że w niniejszym postępowaniu karnym nie zachodziła podnoszona przez skazanego oraz jego obrońcę nienależyta obsada składu Sądu Okręgowego w Poznaniu, która

stanowiłaby bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Przed pierwszym rozpoznaniem sprawy kasacyjnej przez Sąd Najwyższy nieprawidłowej obsady Sądu pierwszej instancji dopatrywał się sam skazany w fakcie delegowania sędziego Sądu Rejonowego M.B. do orzekania w Sądzie Okręgowym w Poznaniu na mocy decyzji Ministra Sprawiedliwości będącego jednocześnie Prokuratorem Generalnym, motywując zasadność swojego poglądu wyrokiem TSUE z dnia 16 listopada 2021 r., w którym to orzeczeniu Trybunał ten orzekł, że „art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TUE) odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/343 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie wzmocnienia niektórych aspektów domniemania niewinności i prawa do obecności na rozprawie w postępowaniu karnym należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło to na czas określony, czy na czas nieokreślony”. Sąd Najwyższy w tym składzie pogląd TSUE w całej rozciągłości akceptuje, podobnie jak fakt związania sądu krajowego wykładnią przepisów traktatowych dokonaną przez ten Trybunał. Rzecz wszelako w tym, że Sąd Najwyższy w tej sprawie nie może nie dostrzec również utrwalonej linii orzecznictwa samego TSUE, jak również poglądów doktryny, z których wynika skutek *ex tunc* wykładni prawa unijnego wyrażonej w orzeczeniu prejudycjalnym. Sam Trybunał Sprawiedliwości w utrwalonym już orzecznictwie przyjmuje, że interpretacja postanowień i zasad prawa unijnego jest w nich zawarta *ab initio*. Toteż obowiązywanie czasowe wykładni wyrażonej w deklaratoryjnym orzeczeniu prejudycjalnym TSUE jest identyczne z obowiązywaniem w czasie europejskich unormowań prawnych, których wykładnia jest dokonywana (niezależnie od momentu wyartykułowania samej wykładni). Interpretacja ma więc skutek od ich wejścia w życie, czyli *ex tunc*, przy czym Trybunał Sprawiedliwości

dopuszcza niekiedy inne określenie skutków czasowych własnych orzeczeń prejudycjalnych (por. P. Dąbrowska-Kłosińska, *Skutki wyroków prejudycjalnych TS w postępowaniu przed sądami krajowymi w świetle orzecznictwa i Traktatu z Lizbony*, Europejski Przegląd Sądowy 2010, z. 12, s. 13). Nie oznacza to jednak w każdym przypadku obowiązku wzruszania prawomocnych orzeczeń, które zostały wydane na podstawie prawa krajowego, uznanego następnie za „niedające się pogodzić” z wykładnią prawa unijnego. Trzeba bowiem mieć na względzie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości wypowiedziane w wielu orzeczeniach, podkreślające znaczenie zasady powagi rzeczy osądzonej. TSUE wielokrotnie stwierdzał, że „dla zapewnienia stabilności prawa i stosunków prawnych, jak też prawidłowego administrowania wymiarem sprawiedliwości istotne jest, aby orzeczenia sądowe, które stały się prawomocne po wyczerpaniu przysługujących środków odwoławczych lub po upływie przewidzianych dla tych środków terminów, były niepodważalne” (por. pkt 58 wyroku TSUE z dnia 10 lipca 2014 r., C-213/13, Impresa Pizzarotti ECLI:EU:C:2014:2067; por. także wyroki TS w sprawach: Kapferer, C-234/04, EU:C:2006:178, pkt 20; Komisja/Luksemburg, C-526/08, EU:C:2010:379, pkt 26; ThyssenKrupp Nirosta/Komisja, C-352/09 P, EU:C:2011:191, pkt 123). Odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu właściwego do orzekania w sprawach karnych TSUE wskazał, że prawo Unii nie wymaga, aby w celu uwzględnienia wykładni odpowiedniego przepisu tego prawa przyjętej przez Trybunał po wydaniu przez organ sądowy orzeczenia posiadającego powagę rzeczy osądzonej organ ten był co do zasady zobowiązany do zmiany tego orzeczenia (por. wyrok TSUE z dnia 24 października 2018 r., C-234/17, XC, YB, ZA, pkt 54, ECLI:EU:C:2018:853; zob. także podobnie wyroki: z dnia 10 lipca 2014 r., Impresa Pizzarotti, C-213/13, EU:C:2014:2067, pkt 60; z dnia 6 października 2015 r., Târșia, C-69/14, EU:C:2015:662, pkt 38; z dnia 29 lipca 2019 r., C-620/17, Hochtief Solutions AG Magyarországi Fióktelepe, ECLI:EU:C:2019:630, pkt 56.) – tak w tym przedmiocie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2022 r., IV KO 1/22.

Uwzględniając powyższe uznać więc należało, że wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu wydanego w dniu 20 października 2020 r., nie mogła obejmować wykładnia TSUE zawarta w wyroku Trybunału wydanego ponad rok później (16

listopada 2021 r.), a co więcej w chwili wydawania wyroku przez sąd *a quo* sędzia M.B. był już sędzią Sądu Okręgowego w Poznaniu i tym samym wskazana w powołanym orzeczeniu TSUE interpretacja na jego status nie miała bezpośredniego przełożenia.

W toku obecnego rozpoznawania kasacji w Sądzie Najwyższym właśnie ta ostatnia okoliczność stała się z kolej podstawą zasygnalizowania bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przez obrońcę skazanego, który wadliwości obsady Sądu pierwszej instancji upatrywał w fakcie, że w składzie tego sądu orzekał sędzia M.B., który uzyskał nominację na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018.3 – dalej ustawa o KRS z 2017 r.), na podstawie uchwały tego organu nr [...] z dnia 7 sierpnia 2020 r.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę skarżącego, że nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego wadliwość składu Krajowej Rady Sądownictwa po nowelizacji ustawy o KRS z 2017 r. Poglębianą argumentację w tym zakresie przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, stwierdzając m.in., że: „Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3) nie jest organem tożsamym z organem konstytucyjnym, którego skład i sposób wyłaniania reguluje Konstytucja RP, w szczególności w art. 187 ust. 1”.

Konsekwencją tego stwierdzenia jest uznanie, że sędzia powołany przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa w obecnym kształcie nie korzysta już z funkcjonującego dotychczas domniemania niezawisłości i bezstronności. Następnym tego z kolei może być niespełnienie przez sędziego minimalnego standardu gwarantującego stronom postępowania prawa do sądu w rozumieniu konstytucyjnym i konwencyjnym. Rzecz jednak w tym, że w uchwale składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20) stwierdzono,

że nienależyta obsada sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. może zachodzić wtedy, gdy wadliwość procesu powoływania prowadzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ale tylko „w konkretnych okolicznościach”. Powyższe zostało także potwierdzone w orzeczeniach Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 25 maja 2023 r. II KK 261/21; z dnia 11 października 2023 r., III KK 185/23).

Jednocześnie z treści przywołanej już wcześniej uchwały z dnia 2 czerwca 2022 r. podkreślono, że „brak [jest] podstaw do przyjęcia *a priori*, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.”. Dla udowodnienia zaistnienia nienależytej obsady sądu nie wystarczy zatem wskazać na instytucjonalną nieprawidłowość powoływania sędziów na podstawie procedury konkursowej z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ustanowionym ustawą z 2017 r. należy natomiast wykazać, że w tym konkretnym przypadku sędzia nie gwarantuje chociażby minimalnego standardu bezstronności i niezawisłości. Powyższe musi zaś wynikać z odwołania się do testu, którego elementy zostały opisane w obu cytowanych uchwałach Sądu Najwyższego. Powyższe znajduje odzwierciedlenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 14 czerwca 2023 r. II KK 489/21, postanowienia: z dnia 14 marca 2023 r., I KK 9/23; z dnia 18 maja 2023 r. II KK 186/23).

W kontekście przeprowadzonych wcześniej wywodów, argumentację mającą na celu wykazanie zaistnienia w realiach analizowanej sprawy przesłanki z art. 439 § 1 pkt. 2 k.p.k. trzeba było uznać za nieprawidłową. O ile bowiem w przypadku sędziów Sądu Najwyższego, którzy uzyskali nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018 r., nienależytą obsadę sądu przyjmuje się *a priori*, o tyle sytuacja taka nie zachodzi wobec sędziów sądu powszechnego (zob. pkt 2 uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22).

Na gruncie analizowanej sprawy – w której zarzut nienależytej obsady sądu dotyczy sędziego Sądu Okręgowego, a zatem sądu powszechnego – konieczne jest wykazanie konkretnych (podkreślenie – SN) okoliczności dowodzących stronniczości sędziego, wynikających np. z tajnego sposobu obrad KRS w zakresie kandydatury, negatywnej opinii zgromadzenia ogólnego sędziów danego sądu, niekorzystnego dla kandydata porównania jego osiągnięć z osiągnięciami kontrkandydatów, krótkiej ścieżki jego awansu (zob. szerzej na ten temat uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, s. 28 - 29). W toku postępowania przed Sądem Najwyższym w niniejszej sprawie, w ramach którego zasygnalizowano zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., nie wskazano jednocześnie na jakąkolwiek okoliczność - chociażby uprawdopodobniającą - brak bezstronności sędziego M.B..

Jeżeli obrońca do czasu prawomocnego zakończenia sprawy akceptował wyznaczony do jej rozpoznania skład Sądu pierwszej instancji, a dopiero w toku postępowania przed Sądem Najwyższym (i to nawet po wniesieniu kasacji, w trakcie procedury jej rozpatrywania) podniósł zarzut nieprawidłowej obsady sądu to należy przyjąć, że został on skonstruowany wyłącznie na potrzeby postępowania przed tym organem i jest wynikiem niezadowolenia strony z rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto należy zaakcentować, że w ogóle nie próbowano przedstawić okoliczności, które wskazywałyby na brak niezależności sędziego od władzy wykonawczej. Z uwagi zatem na powyższe, podjęta w toku postępowania kasacyjnego sygnalizacja, aczkolwiek dopuszczalna, nie mogła doprowadzić do postulowanego przez skarżącego rezultatu.

Chybiony jest również zarzut rażącego naruszenia prawa w postaci art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu uargumentował, swoje stanowisko w kwestii rozpoznania apelacji i zmodyfikowania orzeczenia Sądu pierwszej instancji w sposób prawidłowy, skarżący zaś we wniesionym nadzwyczajnym środku zaskarżenia pod pozorem innego zredagowania zarzutu, kwestionuje *de facto* ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie. Tymczasem Sąd odwoławczy zmienił ustalenia w zakresie realizacji znamienia wprowadzenia w błąd poprzez wyeliminowanie go w odniesieniu do zamiaru

wywiązania się przez skazanego z postanowień aktów notarialnych. Przyjął bowiem, że brak zamiaru wywiązania się z umów sprzedaży nieruchomości nie był niezbędny do przepisania skazanemu przestępstwa. Istotnym elementem dla wykazania, że skazany A. B. popełnił przestępstwo na szkodę A. sp. z o.o. z siedzibą w C. było natomiast przedłożenie pokrzywdzonej sfalszowanych gwarancji bankowych wraz z aneksami. To przedłożenie fałszywych gwarancji, jak zasadnie zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji w treści swojego uzasadnienia, spowodowało, że pokrzywdzona, przekonana o prawdziwości intencji wprowadzającego w błąd, między innymi poprzez przedłożenie tych dokumentów, podjęła decyzję o zawarciu umów, które skutkowały, dokonaniem przelewu określonych kwot tytułem zaliczek. Trafnie uzasadnił Sąd Apelacyjny w Poznaniu, że fakt braku zamiaru wykonania umów miałyby znaczenie dla przesądzenia czy w przedmiotowej sprawie występuje oszustwo, gdyby po stronie oskarżonego nie było wprowadzenia w błąd polegającego właśnie na posłużeniu się sfalszowanymi dokumentami wobec podmiotu pokrzywdzonego.

Należy w tym kontekście przypomnieć, że za "niekorzystne rozporządzenie mieniem", o którym mowa w art. 286 § 1 k.k., może być uznane takie rozporządzenie, które jest niekorzystne z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej. Powstanie szkody w mieniu nie stanowi przy tym koniecznego warunku do przyjęcia, że znamię to zostało spełnione. Uznaniu, że doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie sprzeciwia się nawet fakt, że świadczenie wzajemne zostało w całości zaspokojone przez sprawcę. O niekorzystnym rozporządzeniu mieniem można mówić także wtedy, gdy pokrzywdzony otrzymuje świadczenie ekonomicznie ekwiwalentne, ale inne niż by sobie życzył (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2022 r., IV KK 111/22).

Co więcej, dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązać się ze zobowiązania, a wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 października 2015 r., III KK 148/15 i z dnia 18 kwietnia 2018 r., III KK 380/17).

Tym samym pozostałe argumenty przytoczone przez skarżącego w treści uzasadnienia kasacji nie mają znaczenia w kontekście przedstawionych wyżej wywodów. Wobec, jak już nadmieniono, wyczerpującego uzasadnienia Sądu odwoławczego, dotyczącego analizowanej problematyki, brak konieczności szerszego odwoływania się w tym miejscu do podniesionego przez autora kasacji zarzutu. Odesłać jednak należy do ponownej uważnej lektury tego fragmentu uzasadnienia Sądu Apelacyjnego.

Podsumowując, Sąd odwoławczy w sposób wyczerpujący uzasadnił przyjęte przez siebie stanowisko, natomiast autor kasacji w treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia podejmuje polemikę z oceną materiału dowodowego dokonaną zarówno przez Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, przedstawiając własne ustalenia w sprawie, który to zabieg na etapie postępowania kasacyjnego jest niedopuszczalny.

Oczywista bezzasadność przytoczonych w kasacji zarzutów przemawiała za obciążeniem skazanego na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego. Nie znaleziono bowiem podstaw do zwolnienia skazanego A. B. z tego obowiązku.

Mając na względzie całokształt przeprowadzonych w tym uzasadnieniu rozważań orzeczono jak we wstępie.

[K.K.]

[ms]